

Danuta Mastalska

Matka Pana

Salvatoris Mater 1/1, 325-329

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Matka Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, to tytuł najnowszej książki o. S.C. Napiórkowskiego, znanego mariologa, kierownika jedynej w Polsce katedry mariologii (KUL), autora licznych książek i artykułów naukowych

Matka Pana stanowi ostatni tom trylogii mariologicznej autora: 1. *Matka mojego Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)* - Opole 1980; 2. *Matka naszego Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)* - Tarnów 1992.

Głównym celem *Matki Pana* było pogłębienie i odnowa mariologii oraz pobożności maryjnej. Książka składa się z tekstów autora, które przy różnych okazjach temu celowi miały służyć.

Pierwsza część zawiera tematy z zakresu historii mariologii. Otwiera ją św. Anzelm z Canterbury, któremu poświęcono najwięcej miejsca na Kongresie Mariologicznym w Zagrzebiu (1971). Katolików reprezentowali H. du Manoir, A.L. Krupa i M. Schmaus. Podkreślali z jednej strony wartość Anzelmowej mariologii serca, potrzebnej jako *antidotum* na wszelkie przerwacjonalizowane ujęcia. Z drugiej strony zauważono, że Anzelm głosi „pseudoteologiczną psychologię”, gdy przeciwstawia miłosierdzie Maryi sprawiedliwości Chrystusa.

Przemawiało także trzech ewangelików: P. Meinhold, H. Düfel i H. Chavannes. Uznano wartość mariologii Anzelma, np. w zaznaczeniu roli Maryi w dziele naprawy. Stwierdzono obecność jego modlitw i medytacji w protestantyzmie. Zastanawiano się na ile można odnaleźć ślady jego teologii u reformatorów. Zwrócono też uwagę, że nauka Anzelma o pośrednictwie Maryi jest dla protestantów nie do przyjęcia.

Innym średniowiecznym autorem przedstawionym w *Matce Pana* jest św. Antoni. S.C. Napiórkowski przytacza interesujące zdanie, że u św. Antoniego można znaleźć sugestię dotyczącą rozdawnictwa łask w powiązaniu z „nadpełnieniem” Maryi łaską (s. 29). Jeśli chodzi o scenę spod krzyża, św. Antoni nie interpretuje jej w kontekście duchowego macierzyństwa Maryi. Nie uczy też o Maryi - Współodkupicielce (s. 34).

Dalej Autor przenosi czytelnika w pierwszą połowę XX wieku, by przedstawić mu „spór o Szkota” między serwitą G. Roschinim

Danuta Mastalska

Matka Pana

SALVATORIS MATER
1 (1999) nr 1, 325-329

* Stanisław Celestyn NAPIÓRKOWSKI, *Matka Pana (problemy-poszukiwania-perspektywy)*, Wyd. Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1998, ss. 336.

a franciszkaninem C. Balićem. Otóż Roschini opublikował tezę, że pierwszym głosicielem i apologetą nauki o Niepokalanym Poczęciu był bł. Mateusz Lazzari (serwita) - o Szkocie nic nie wspomniał (s. 37). Odpowiadając na sprzeciw wobec swej tezy, Roschini twierdził, że Szkot wskazywał jedynie na możliwość Niepokalanego Poczęcia (s. 38).

Obrona Szkota, której podjął się Balić, zaowocowała jego kilkoma książkami, w których dowodził pewności, a nie tylko możliwości Niepokalanego Poczęcia w nauce Szkota. Ponadto uwypuklił ideę Chrystusa, doskonałego Odkupiciela i Pośrednika (s. 48).

Następnie S.C. Napiórkowski przedstawia rys historyczny stanowiska Stolicy Apostolskiej odnośnie do święta Niepokalanego Poczęcia. Ujawnia dramatyczny kontekst utrwalania się tego święta.

Dalej Autor dochodzi do osobistego zwierzenia na temat swojego pierwszego spotkania z twórczością Y. Congara i wpływu na jego teologiczną formację. Congar zwrócił jego uwagę na występujące w teologii (zwłaszcza w mariologii i pobożności maryjnej) tendencje monofizyckie (szczególnie w tekstach maryjno-pobożnościowych).

Na koniec tej części Autor podnosząc problem chrystocentryzmu w maryjnej pobożności, formułuje istotne wnioski. Chodzi zwłaszcza o problem swego rodzaju monofizytyzmu w tekstach i nabożeństwach maryjnych. Ujawnia się on zwłaszcza 1. *w przesuwaniu Chrystusa na dalszy plan, podczas gdy na pierwszym planie wstępuje Matka Najświętsza, z którą nawiązuje się kontakt bezpośredni w przekonaniu, że tak jest lepiej*; 2. *w kontrastowaniu dobroci i miłosierdzia Matki z surowością i sprawiedliwością Chrystusa* (s. 87). Zatem przed franciszkanami stoi ważne zadanie: **DŹWIGAĆ WYSOKO TEŻĘ O PRYMACIE CHRYSOTUSA** (s. 88).

Druga część książki zajmuje się problematyką ekumeniczną. Autor rozpoczyna ją od tematu relacji mariologii do ekumenizmu po Soborze Watykańskim II. Bierze pod uwagę *Marialis cultus* i *Redemptoris Mater*, następnie Międzynarodowe Kongresy Mariologiczne (PAMI), międzykościelne dialogi na forum światowym. Wspomina o Ekumenicznym Stowarzyszeniu Najświętszej Maryi Panny i o dokumencie Kościołów ewangelicko-luterańskich w RFN. W dopowiedzeniach formułuje wiele ważnych wniosków. Wyraża się w nich troska o teologiczną poprawność mariologii, jej biblijność i wyczulenie ekumeniczne. Zawarty jest w nich też m.in. apel o właściwą hierarchię prawd mariologicznych, oczyszczenie języka, równowagę chrystotypiczności i eklezjotypiczności, o pobożność naśladowania Maryi, o nauczanie o bezpośredniości naszych relacji z Chrystusem, i in. (s. 110).

W uwagach na temat stanowiska prawosławia wobec Niepokalanego Poczęcia Autor wspomina zarówno o odrzuceniu przez prawosławie tej nauki, jak też o śladach zbliżenia do niej.

Następnie w wieczornicy maryjnej (która miała miejsce w Niepokalanowie w 1964r.) Autor chce dopomóc zrozumieć ewangelików, których protest miał wieloaspektowe przyczyny (m.in. nadużycia związane z odpustami) - przedstawia ich sporo.

Przyglądając się pobożności ewangelików, zwłaszcza na przykładzie pieśni P. Artomiusza (luteranina z XVI w.), przedstawia różnice między naszą a ich mariologią. Wsuwa również tezę, że także u protestantów można znaleźć formy czci Matki Bożej.

Na zakończenie tej części książki S.C. Napiórkowski podaje liczne przykłady sanktuariów maryjnych, które służą pojednaniu, jedności i pokojowi. Formułuje też wnioski i propozycje dla sanktuariów, by mogły rzeczywiście służyć ekumenizmowi.

W części trzeciej Autor syntetycznie ujmuje tematy najistotniejsze dla odnowy mariologii i pobożności maryjnej.

W rozmowie z E. Adamiak i M. Waluś o. S.C. Napiórkowski zaapelował o poprawność teologicznego słowa o Maryi. Nazwał Sobór Watykański II „uzdrawiającą kuracją mariologii” (s. 155) - w kontekście wcześniejszych przerostów. Wskazał na niezwykle ważne, a zbyt mało znane w Polsce dokumenty Pawła VI dotyczące odnowy i pogłębienia czci maryjnej: *Signum magnum* i *Marialis cultus*. Podkreślił również potrzebę hierarchii prawd mariologicznych w liturgii. Wskazał na niedostatki naszego języka ujawniające się m.in. w określeniu „Matka Kościoła”. Maryja jest także Córą i Cząstką Kościoła, jak i naszą Siostrą, jest wzorem zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn.

Rozważając relację teologii do pobożności, Autor zwrócił m.in. uwagę na brak teologicznej logiki w niektórych nabożeństwach i braki tzw. „doskonałego nabożeństwa” (s. 169).

Następnie S.C. Napiórkowski zastanawia się nad znaczeniem doświadczenia osób i wspólnot chrześcijańskich dla teologii. Stwierdza m.in., że jeśli chce się uznać je za źródło teologii, trzeba zmierzyć się z problemem *jak dokonać uprawnionego przejścia od subiektywnego przecież doświadczenia (przeżycia) i zawartej tam wiedzy do wiedzy intersubiektywnie sensownej* (s. 184).

Dość obszernie omawia tajemnicę Wcielenia (trzeba wracać do źródeł, by odnowić mariologię), formułując 10 tez i związane z nimi problemy występujące w teologii i duchowości.

Następnym niezwykle ważnym tematem podjętym przez Autora jest zagadnienie pośrednictwa Maryi. Przedstawił on trzy jego modele: 1. pośrednictwo do Chrystusa; 2. w Chrystusie; 3. w Duchu Świętym. Podkreślił wartość dwu ostatnich i pokazał trudności łączące się z pierwszym modelem, a także problemy pewnego rozejścia się mariologii dogmatycznej z mariologią pobożnościową (s. 201).

Autor sięga wreszcie do mariologii *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, zastanawiając się wprawdzie nad jej metodologicznymi założeniami. Zauważa w nim obecność tekstów soborowych i zupełny brak adhortacji Pawła VI *Marialis cultus* oraz encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater*. Wskazał na jednostronność w przedstawieniu Maryi jako Matki Kościoła.

Z kolei w systematycznym ujęciu przedstawił mariologię KKK i słusznie zauważył: *W Kościele katolickim przeważa religijność ludowa, dominuje obraz miłosiernej Matki, Pocieszycielki strapionych i Wspomożenia wiernych. Towarzyszy temu pobożność błagalna do Maryi. „Katechizm” zachęca do zdecydowanego poszerzania ideowych obrazów Matki Pana: do korekty w ich hierarchii* (s. 226).

S.C.Napiórkowski wspomina też krótko sympozjum (KUL 1988) poświęcone *Redemptoris Mater*. Wyciąga wiele wniosków z wygłoszonych referatów. Dotyczą one m.in. istniejącego napięcia między mariologią akademicką a maryjnością ludową; „odporności” maryjności ludowej na ogólnokościelne postulaty odnowy kultu maryjnego; kaznodziejstwa, w którym na ogół brak odpowiedniego uwzględniania nauczania Soboru i *Marialis cultus* (s. 229).

Kolejnym tematem książki są dwa dokumenty papieskie: *Marialis cultus* i *Redemptoris Mater* oraz ich wkład w odnowę mariologiczno-maryjną. Autor zwraca uwagę na biblijność dokumentów, wyróżnia liczący się w nich motyw wiary oraz sprawę pośrednictwa.

W rozmowie z E. Adamiak na temat pobożności maryjnej S.C. Napiórkowski radzi czcicielom Matki Bożej, by starali się być jak Maryja dla Chrystusa i Kościoła (s. 240). Z kolei w odpowiedzi na ankietę *Listu* wyjawia swoje dramatyczne przeżycia związane z lekturą roboczego schematu mariologicznego przygotowanego na Sobór Watykański II (który to nawet nie wszedł pod obrady) i później również dramatyczną pracę na rzecz odnowy mariologii w duchu Soboru (s. 242).

Pod koniec książki autor prezentuje trzy syntezy mariologiczne. Pierwszą z nich jest encyklopedyczne ujęcie przeznaczone dla młodzieży, drugą, minisynteza mariologii dla KAI i trzecią, minisynteza

mariologii szkolnej. Zawierają one podstawowe wiadomości z zakresu mariologii, z wyczuleniem na posoborowy kontekst odnowy i otwarcie ekumeniczne. W syntezie mariologii szkolnej autor nawet wprost podaje zasady odnowy czci Maryi według *Marialis cultus*.

W ostatnim temacie książki autor poruszył zagadnienie maryjnego wymiaru duchowości chrześcijańskiej. Ukazuje Maryję jako wzór i nauczycielkę pobożności oraz wiary. Autentyczna duchowość maryjna to ta, która stara się kształtować w oparciu o duchowość Maryi. Autor przytacza tu słowa Jana Pawła II: *Może istnieć pobożność maryjna: „do Maryi”, bez autentycznej duchowości maryjnej* (s. 295).

Książka Ojca Celestyna zawiera ogromne bogactwo treści i różnorodność tematów. Jej niezmierna wartość tkwi głównie w syntetycznym ujęciu zagadnień, a zwłaszcza w sformułowaniu wielu cennych wniosków, istotnych dla odnowy mariologii i pobożności maryjnej. W ten sposób został też spełniony cel książki zamierzony przez Autora, który chciał przedstawić i przedstawił problemy, poszukiwania i perspektywy na drodze odnowy mariologii i maryjności. Dla tych, którzy chcą spełnić ten postulat *Magisterium Ecclesiae*, książka S.C. Napiórkowskiego *Matka Pana* będzie nieocenionym studium i przewodnikiem po trudnych ścieżkach odnowy maryjnej pobożności.

Warto jeszcze dodać, że poruszanie się po zróżnicowanej tematyce książki mogą ułatwić obszerne indeksy.